

RODZINA JAKO PODMIOT EWANGELIZACYJNEJ MISJI KOŚCIOŁA

Dnia 21 października 2001 r. Jan Paweł II dokonał beatyfikacji małżonków Luigiego i Marii Beltrame Quattrocchich. Było to pierwsze w historii wyniesienie na ołtarze obojga małżonków razem, jako pary. Ta beatyfikacja stała się ważnym przesłaniem dla katolickich małżeństw i rodzin. W homilii podczas mszy św. beatyfikacyjnej papież zwrócił się do rodzin z następującymi słowami: „Proszę wszystkie rodziny, aby podtrzymywały z swojej strony ręce Kościoła, by zawsze wypełniał on swoją misję orędowania, pocieszania, prowadzenia i dodawania odwagi. (...) Najdrożsi! Kościół pokłada w was nadzieję, aby sprostać wyzwaniom, jakie oczekują go w tym nowym tysiącleciu. Pośród dróg jego posłannictwa «rodzina jest [drogą] pierwszą i najważniejszą» (*List do Rodzin*, 2). To na nią liczy Kościół i wzywa ją, aby była «rzeczywistym podmiotem ewangelizacji i apostołstwa»¹.

„Obowiązek ewangelizacji – czytamy w adhortacji *Evangelii nuntiandi* Pawła VI – należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość. Kościół jest dla ewangelizacji, czyli po to, aby głosił i nauczał słowa Bożego, ażeby przez nie dochodził do nas dar łaski, żeby grzesznicy jednali się z Bogiem, a wreszcie żeby uobecniał nieustannie ofiarę Chrystusa w odprawianiu mszy św., która jest pamiątką Jego śmierci i chwalebnego Zmartwychwstania”². W szczególny sposób ten obowiązek Kościół powinien realizować wobec podstawowej wspólnoty Kościoła, jaką jest rodzina. Dlatego też w adhortacji *Familiaris consortio*³ Jan Paweł II napisze, że „to nade wszystko Matka-Kościół rodzi, wychowuje, buduje rodzinę chrześcijańską, wypełniając wobec niej zbawczą misję otrzymaną od Pana. Głosząc Słowo Boże, Kościół objawia rodzinie chrześcijańskiej jej prawdziwą tożsamość, to, czym ona jest i czym powinna być wedle zamysłu Pana; sprawując sakramenty, Kościół wzbogaca i umacnia rodzinę chrześcijańską łaską Chrystusową, ażeby ją uświęcić na chwałę Ojca; poprzez głoszenie z nową mocą nowego przykazania miłości Kościół pobudza i prowadzi rodzinę chrześcijańską do służby miłości, aby naśladowała i przeżywała tę samą miłość oddania i ofiary, którą Chrystus żywi dla całej ludzkości” (FC 49). Skoro jednak rodzina chrześcijańska jest „Kościółem w miniaturze” (*Ecclesia domestica*), także ona jest powołana do budowania Królestwa Bożego poprzez

¹ Za: S. Stefanek, *Rodzina wspólnotą ewangelizującą*, w: *W kręgu rodziny refleksje praktyków*, red. E. Osewska, J. Stala, Poznań 2003, s. 16.

² Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, Watykan 1975, nr 14 [odtąd cyt. EN].

³ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, Watykan 1981 [odtąd cyt. FC].

udział w życiu i posłannictwie Kościoła. „Ze swej strony rodzina chrześcijańska jest do tego stopnia wpisana w tajemnicę Kościoła, że staje się, na swój sposób, uczestnikiem zbawczego posłannictwa samego Kościoła: małżonkowie i rodzice chrześcijańscy, na mocy sakramentu we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego” (FC 49). Dlatego też – jak zauważył już Paweł VI – „rodzinę, podobnie jak Kościół, należy uważać za pole, na które przynosi się Ewangelię i z którego ona się rozkrzewia. (...) W łonie rodziny świadomej tego zadania, wszyscy członkowie jej ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji. Rodzice nie tylko dzielą się z dziećmi Ewangelią, ale mogą od nich odebrać tę Ewangelię wyrażoną głęboko życiem. Rodzina staje się głosicielką Ewangelii dla wielu innych rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje” (EN 71). A Jan Paweł II jeszcze dobitniej powie: „przyszłość ewangelizacji w dużej mierze zależy od Kościoła domowego” (FC 52).

Rodzina chrześcijańska buduje Królestwo Boże poprzez samą codzienną rzeczywistość, określoną i wyznaczoną przez jej warunki życiowe: a więc poprzez miłość małżeńską i rodzinną⁴. Tak więc miłość i życie stanowią rdzeń ewangelizacyjnego posłannictwa rodziny chrześcijańskiej w Kościele i dla Kościoła. Uczestniczy ona w ten sposób – tak jak cały Kościół – w misji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej Jezusa Chrystusa. Mówiąc o ewangelizacyjnej misji rodziny chrześcijańskiej, można zatem ukazać ją jako wspólnotę wierzącą i ewangelizującą, wspólnotę w dialogu z Bogiem oraz jako wspólnotę w służbie człowiekowi (por. FC 50).

1. RODZINA CHRZEŚCIJAŃSKA JAKO WSPÓLNOTA WIERZĄCA I EWANGELIZUJĄCA

Rodzina chrześcijańska uczestniczy w posłannictwie prorockim Chrystusa i Kościoła, „przyjmując i głosząc Słowo Boże” (FC 51). To wymaga od małżonków i rodziców chrześcijańskich nade wszystko posłuszeństwa wiary, gdyż jedynie w wierze małżonkowie i rodzice mogą odkryć i zrealizować tę godność, do której Bóg zechciał wynieść małżeństwo i rodzinę, oraz odkryć, że moc ich miłości jest znakiem i rzeczywistym uczestnictwem w miłości Boga i w Jego mocy odkupieńczej. Tak więc, gdy rodzina chrześcijańska przyjmuje i głosi słowo Boże, staje się wspólnotą wierzącą i ewangelizującą. W adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* Benedykt XVI zwrócił uwagę na istotny związek między słowem Bożym, małżeństwem i rodziną chrześcijańską: „Głosząc słowo Boże, Kościół objawia rodzinie chrześcijańskiej jej prawdziwą tożsamość, to, czym ona jest i czym powinna być wedle zamysłu Pana. Dlatego nie można nigdy zapominać, że słowo Boże jest

⁴ Tę prawdę przypomniał Sobór Watykański II w Konstytucji domatycznej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 48 [odtąd cyt. KDK]: „Rodzina chrześcijańska, ponieważ powstaje z małżeństwa, będącego obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła, przez miłość małżonków, ofiarą płodność, jedność i wierność, jak i przez miłosną współpracę wszystkich członków ujawniać będzie wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła”.

u początków małżeństwa (por. Rdz 2,24) i że sam Jezus włączył małżeństwo do instytucji swojego królestwa (por. Mt 19,4-8), wynosząc do rangi sakramentu to, co pierwotnie wpisane było w ludzką naturę. W celebracji sakramentu mężczyzna i kobieta wypowiadają prorocze słowa o wzajemnym oddaniu, byciu «jednym ciałem», na znak tajemnicy jedności Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5,31-32). Wierni słowu Bożemu, musimy również podkreślić, że dzisiaj pod wieloma względami instytucja ta jest atakowana przez współczesną mentalność. Na rozpowszechniony nieład w sferze uczuć i pojawianie się sposobów myślenia banalizujących ludzkie ciało i różnice seksualne, słowo Boże odpowiada, potwierdzając pierwotną dobroć człowieka, stworzonego jako mężczyzna i kobieta i powołanego do wiernej, wzajemnej i płodnej miłości” (nr 85).

Rodzina sama w sobie jest wielką Bożą tajemnicą, jako „Kościół domowy” jest oblubienicą Chrystusa. Można nawet powiedzieć, że cały Kościół powszechny, a w nim każdy Kościół partykularny staje się oblubienicą Chrystusa poprzez „Kościół domowy”, poprzez tę miłość, którą w nim się przeżywa: miłość małżeńską, rodzicielską, siostrzaną i braterską; miłość, która jest wspólnotą osób i pokoleń; miłość ludzką, która jest nie do pomyślenia bez Oblubieńca, bez tej miłości, którą On pierwszy umiłował do końca. Również i małżonkowie, tylko miłując „do końca”, mogą być uczestnikami tej miłości, tej „wielkiej tajemnicy”⁵. Jeśli Kościół żąda posłuszeństwa wierze, to między innymi po to, aby małżonkowie odkryli i poznali tę zdumiewającą nowość – Dobrą Nowinę – ich życia małżeńskiego i rodzinnego, które Chrystus uczynił świętym i uświęcającym. Tylko bowiem w świetle wiary mogą oni odkryć i podziwiać w radosnej wdzięczności godność, do której Bóg zechciał podnieść małżeństwo i rodzinę, czyniąc je znakiem i miejscem przymierza miłości między Bogiem i ludźmi, między Jezusem Chrystusem i Kościołem, Jego oblubienicą (por. FC 51). Już samo zresztą przygotowanie do chrześcijańskiego małżeństwa stanowi drogę wiary, dzięki czemu mogą poznać i przyjąć „powołanie do pójścia za Chrystusem i służenia Królestwu Bożemu w stanie małżeńskim” (FC 51). Tę dobrą nowinę o miłości małżeńskiej ogłaszają oni w momencie fundamentalnym dla ich wiary, tzn. podczas celebracji sakramentu małżeństwa (por. FC 51). Właśnie z tego sakramentu „wypływa dar i zobowiązanie małżonków, ażeby co dzień żyli otrzymanym uświęceniem” (FC 56).

Wiara małżonków ma wzrastać i wcielać się poprzez wydarzenia, problemy i trudności w codziennych sprawach życia, poprzez które Bóg przychodzi do nich, objawiając i przedkładając im konkretne wymagania, odnoszące się do ich uczestnictwa w miłości Chrystusa do Kościoła (por. FC 51). Dlatego, zaznacza papież, „tak jak wielki Kościół, również i mały «Kościół domowy» potrzebuje stałej i dogłębnej ewangelizacji, skąd też wypływa spoczywający na nim obowiązek ustawicznego wychowania w wierze” (FC 51). Rodzina staje się misyjną w tej mie-

⁵ Por. A. Skreczko, *Rodzina Bogiem silna*, Białystok 2004, s. 80.

rze, w jakiej przyjmuje Ewangelię i dojrzewa w wierze⁶. Wiara przyjęta i przeżyta w miłości czyni rodzinę chrześcijańską ogniem, który promieniuje na wiele innych rodzin (por. FC 52).

Jedną z dziedzin, w której rodzina odgrywa niezastąpioną rolę, jest wychowanie religijne, dzięki któremu wzrasta ona jako „Kościół domowy”. Wychowanie religijne i katechizacja dzieci ustawia rodzinę w obrębie Kościoła jako prawdziwy podmiot ewangelizacji i apostołstwa. Ta działalność rodziców jest szczególnym rodzajem ich współpracy z Bogiem, gdyż przez wychowanie stają się oni obydwoje uczestnikami jego ojcowskiej, a zarazem macierzyńskiej pedagogii. Przez Chrystusa każde wychowanie w rodzinie zostaje wprowadzone w zbawczy wymiar Boskiej pedagogii, skierowanej do wszystkich ludzi i wszystkich rodzin⁷. Wiąże się to z zasadą wolności religijnej. Rodziny, a konkretnie rodzice, mają prawo wybrać dla swych dzieci taki sposób wychowania religijnego oraz moralnego, który odpowiada ich własnym przekonaniom. Nawet wówczas, kiedy powierzają oni te zadania instytucjom kościelnym lub szkołom prowadzonym przez osoby zakonne, nadal i w sposób czynny powinni pełnić swoją rolę wychowawczą.

Nic nie jest w stanie zastąpić człowiekowi rodzinnego klimatu oraz powołanych do wychowawczej służby rodziców⁸. Wielkość obowiązku wychowawczego rodziców wiąże się ze specyficznym charakterem rodziny, a zarazem specyficznymi, nie dającymi się z niczym porównać, możliwościami katechezy rodzinnej. Katecheza rodzinna posiada szczególne znaczenie już z tego względu, iż rodzina jest w pierwszym rzędzie jakby matką i żywicielką wychowania (por. KDK 61). Ma ona zupełnie inny charakter niż katecheza organizowana przez szkołę czy parafię. Zaczyna się od najwcześniejszych lat życia dziecka i dokonuje się niejako „domowym sposobem”, często bez wyznaczania godzin i określania ścisłych na daną chwilę tematów. Katecheza rodzinna jest nauczaniem codziennym, powiązanim z trybem życia domowego oraz z wykorzystaniem każdej okazji, jaką przynosi egzystencja rodziny. Może ona zatem pełniej wnikać w życie dziecka, lepiej kształtować elementy jego rozwijającego się życia psychicznego i duchowego. Szczególna bliskość katechizowanych i katechizujących daje możliwość lepszego zrozumienia. W katechezie rodzinnej zawarte są doskonalsze niż w innych formach katechezy, możliwości dostosowania jej do właściwości dziecka i jego indywidualnych potrzeb.

Katecheza rodzinna ściśle związana jest z głoszeniem słowa Bożego w rodzinie. W adhortacji *Verbum Domini* czytamy: „Z wielkiej tajemnicy obłubieńczej wywodzi się niezbywalna odpowiedzialność rodziców za własne dzieci. Do autentycznego ojcostwa i macierzyństwa należy bowiem ukazywanie sensu życia w Chrystusie

⁶ Por. A. Andrzejczak, *Rodzina w służbie ewangelizacji misyjnej Kościoła*, w: *Misje u progu Trzeciego Tysiąclecia. Materiały z Sympozjum*, Katowice 2000, s. 47-58.

⁷ Por. Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, Watykan 1994, nr 20.

⁸ Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, nr 3.

i świadczenie o nim: przez wierność i jedność życia rodzinnego małżonkowie są dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami słowa Bożego” (nr 85). I dalej Benedykt XVI postuluje, by wspólnota kościelna wspierała rodziny i pomagała im we wdrażaniu modlitwy w rodzinie, słuchania słowa i znajomości Biblii: „Dlatego Synod wyraża pragnienie, aby w każdym domu była Biblia i by była przechowywana w sposób godny, by można ją było czytać i posługiwać się nią w modlitwie. W razie potrzeby pomocą mogą służyć kapłani, diakoni lub odpowiednio przygotowani świeccy. Synod zalecił także tworzenie małych wspólnot, złożonych z rodzin, aby modlić się i rozważać wspólnie odpowiednie fragmenty Pisma. Małżonkowie niech też pamiętają, że «słowo Boże stanowi cenne wsparcie także w trudnościach życia małżeńskiego i rodzinnego»”⁹.

„Apostolskie posłannictwo rodziny jest zakorzenione w chrzcie świętym, a przez łaskę sakramentu małżeństwa otrzymuje nową moc dla przekazywania wiary, dla uświęcania i przemiany współczesnego społeczeństwa wedle zamysłu Bożego” – zauważa Jna Paweł II (FC 52). Należy wyodrębnić tu dwa charakterystyczne wymiary apostołstwa rodziny. Z jednej strony: „posługa ewangelizacyjna rodziców chrześcijańskich jest swoista i nie do zastąpienia: nabiera ona cech typowych dla życia rodzinnego, na które winny się składać miłość, prostota, konkretne i codzienne świadectwo” (FC 53). Z drugiej strony: jeśli dokonuje się ona przede wszystkim między członkami własnej rodziny, powinna pomagać im żyć w pełni ich powołania chrześcijańskiego: „Żywa i czujna świadomość posłannictwa otrzymanego wraz z sakramentem małżeństwa pomoże rodzicom chrześcijańskim poświęcić się dziełu wychowania dzieci z wielką pogodą ducha i ufnością, a zarazem z poczuciem odpowiedzialności wobec Boga, który ich powołuje i posyła, ażeby budowali Kościół w dzieciach. W ten sposób rodzina ochrzczonych, zgromadzona razem przez Słowo i sakrament jako Kościół domowy, staje się tak jak wielki Kościół, nauczycielem i matką” (FC 38).

W związku z tak wielką rolą wychowawczą i katechetyczną rodziny rodzą się konkretne postulaty. Po pierwsze, rodzina chrześcijańska powinna nieustannie odkrywać prawdę o sobie samej. Jest ona przecież swoistym „misterium” – tajemniczym środowiskiem, w którym Stwórca powierza człowieka człowiekowi. Na ten tajemniczy, transcendentny wymiar rodziny wskazuje sakrament małżeństwa, który leży u jej podstaw. Małżeństwo i rodzina należą do rzeczywistości pierwotnych, pochodzą one wprost od Boga, a nie od ślepych sił przyrody lub z przypadku¹⁰. Uwyrażnienie zamysłu Bożego co do małżeństwa i rodziny zawiera Pismo święte Starego i Nowego Testamentu, przechowywane, strzeżone i interpretowane przez Kościół¹¹. Wraz z Tradycją tworzy ono żywe Objawienie Boże. To Objawienie

⁹ Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, Watykan 2010, nr 85 [odtąd cyt. VD].

¹⁰ Por. Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, Watykan 1968, nr 6.

¹¹ Por. E. Ozorowski, *Zamysł Boży o rodzinie*, w: *Rodzina na przełomie wieków*, Łomianki 2000, s. 33-46; tenże, *Czym jest zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny?*, *Czas Miłosierdzia* 9,12 (2002), s. 12-13.

ukazuje małżeństwo i rodzinę jako skarb drogocenny, który osiąga się z niemałym trudem. Ludzie na ogół to przeczuwają, ale nie chcą włożyć swego wysiłku do zdobycia skarbu. Oczywiście, objawienie zamysłu Bożego na kartach Biblii nie przekreśla tego jego zapisu, jaki nosi w sobie człowiek, małżeństwo i rodzina ze swej natury. Przeciwnie, ubogaca go i broni przed błędnym jego odczytaniem.

Niestety – można dostrzec – że ludzie, którzy w interpretacji małżeństwa i rodziny kierują się jedynie naturalnym światłem, często błędzą. I obecnie jesteśmy świadkami lansowania takich błędnych koncepcji, które w konsekwencji niszczą rodziną. Niszczenie to oznacza niszczenie samego człowieka¹². Jan Paweł II słusznie przypomniał, że „życie ludzkie i świat zbudowany bez Boga w końcu obracają się przeciw człowiekowi”¹³. Jeśli zabraknie w przestrzeni międzyludzkiej małżeństwa i rodziny „tak” Bogu, będącego słowem dialogu z Nim, to gubi się istotny sens tych instytucji. Również tak bardzo popularne dziś pojęcie „jakości życia” pozostanie pojęciem jednowymiarowym i skierowanym na destrukcję człowieka, o ile nie uwzględni się w nim elementu transcendencji. Poznawanie więc zamysłu Bożego i realizowanie go w życiu jest warunkiem przetrwania małżeństwa i rodziny, a także wypełnienia powołania rodzicielskiego¹⁴.

Kolejny postulat dotyczy tego, aby rodzice oparli wychowanie na właściwej teorii człowieka. Ich refleksja o wychowaniu winna zbiegać się z „dobrze rozpoznanym człowiekiem”¹⁵. Znajomość prawdy o sobie, jak też własnym dziecku, jest konieczna dla prawidłowego wychowania. Człowiek, który się staje, musi zawierać w sobie nie tylko możliwość warunkującą sam proces stawania się, ale musi mieć wytyczony cel – ideał czy ideę, wedle których i ku którym to stawanie się ma być kierowane. Jest to idea człowieczeństwa. Przy tym trzeba zaznaczyć, że cel wychowania musi być zgodny z celem człowieka, a więc powinien uwzględniać jego potrzeby indywidualne, społeczne i kulturalne. Gdy chodzi o potrzeby indywidualne dziecka, to w aspekcie światopoglądu katolickiego są nimi potrzeby doczesne i wieczne, jego szczęście doczesne i szczęście wieczne, zbawienie duszy. Mieczysław Gogacz zauważa: „Człowiekiem jest się od poczęcia, a człowieczeństwo osiąga się jako zadanie w ciągu życia”¹⁶. Jeśli człowiekiem nieustannie się stajemy, to jesteśmy niejako „skazani” na realizację wartości, jesteśmy bytami stojącymi wobec wartości¹⁷. Ciągłe powraca jednak pytanie: na czym ta wartość człowieczeństwa polega?

Tutaj ujęciu filozoficznemu, które z konieczności ma swoje granice, przychodzi z pomocą teologia. Jej interpretacja dotyczy wartości bytowej człowieka w świetle

¹² Por. M. Wójcik, „*Evangelium vitae*” a nauki o rodzinie, w: „*Evangelium vitae*” – encyklika ocalenia współczesnej rodziny i świata, Warszawa 1997, s. 175-179.

¹³ Jan Paweł II, *Homilia w Elblągu*, L'Osservatore Romano, wyd. polskie 8,10 (1999), s. 19.

¹⁴ A. Skreczko, *Rodzina Bogiem silna...*, s. 212.

¹⁵ M. Gogacz, *Podstawy wychowania*, Niepokalanów, 1993, s. 9.

¹⁶ Tenże, *Ku pełni człowieczeństwa*, w: *Człowiek. Osoba. Pleć*, red. M. Wójcik, Łomianki 1998, s. 146.

¹⁷ Por. W. Stróżewski, *O stawaniu się człowiekiem*, w: *Człowiek – wychowanie – kultura*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 52-58.

objawienia Bożego. Naczelną kategorią teologiczną interpretującą życie człowieka jest jego zbawienie jako zjednoczenie z Bogiem przez Chrystusa w Duchu Świętym. Chrystus, stając się człowiekiem, objawił człowiekowi jego własne człowieczeństwo, jak też ukazał, na czym polega synostwo Boże. Tym samym jaśniej ukazało się znaczenie wychowania człowieka. Wyrażając to w języku pedagogicznym, można powiedzieć, że rodziców winno cechować całościowe rozumienie wychowania. Oni oraz inni wychowawcy mają dostrzegać i formować wszystkie jego sfery: cielesną, płciową, seksualną, intelektualną, emocjonalną, moralną, duchową, religijną, społeczną. Oznacza to odwagę proponowania wychowankowi optymalnej drogi życia i rozwoju, w której wartości duchowe stoją na pierwszym miejscu, a Jezus jest miarą człowieczeństwa. Rodzic jako wychowawca to ktoś, kto pokazuje drogę do pełnego życia, a nie ogranicza się jedynie do przestrzegania przed zagrożeniami. Pozytywnie, głównie poprzez własne dążenie do świętości, pomaga dziecku realizować ideał chrześcijańskiego wychowania.

Poza tym koniecznym wydaje się polepszenie „mentalności pedagogicznej” współczesnych rodziców. Polega ona na tym, że – ich zdaniem – przedmiotem wychowania są tylko dzieci, sami zaś rodzice nie. Rodzice zapominają, że wychowanie w rodzinie stanowi wypadkową ich życia oraz współżycia i współdziałania w całej wspólnotie rodzinnej. Rodzice przez wychowanie stają się oboje uczestnikami Bożej pedagogii (ojcowskiej i macierzyńskiej). Boskie bowiem ojcostwo jest prawzorem dla macierzyństwa i ojcostwa ludzkiego. Dlatego, co warto podkreślić, istotnym elementem dla wychowania dzieci, dla ich równowagi psychicznej i pełnej dojrzałości, jest klimat głębokiej i trwałej miłości między mężem i żoną, to znaczy między ojcem i matką – wytworzenie tego, co Vaticanum II określa jako *intima communitas vitae et amoris coniugalis* – wspólnotą życia i miłości (KDK 48).

Rodzice chrześcijańscy powinni ponadto znać współcześnie lansowane kierunki wychowawcze, które stoją w dużej mierze w sprzeczności z założeniami chrześcijańskiego systemu wychowania. Rodziny więc, które pragną po chrześcijańsku wychowywać swoje dzieci, powinny najpierw poznać w ogólnym zarysie te nowe tendencje, aby dostrzec tkwiące w nich zagrożenia, a następnie bronić przed złym wpływem własne dzieci. Przede wszystkim rodzice nie mogą w żadnym wypadku być obojętni na to, co proponuje się współcześnie w szkole. Ważną sprawą przy tym jest uświadamianie rodzicom zasady pierwszeństwa rodziny wobec szkoły.

Zadaniem rodziców chrześcijańskich jako wychowawców jest też stosowanie odpowiednich metod wychowania. Podstawową metodą pedagogiczną jest wychowująca miłość, czyli miłość bezwarunkowa i nieodwołalna, a jednocześnie dostosowana w słowach i czynach do niepowtarzalnej sytuacji i zachowania danego wychowanka. W kontekście tak rozumianego wychowania przez miłość konieczne jest stawianie wychowankowi rozsądnych wymagań, uczenie dyscypliny, demaskowanie zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych oraz egzekwowanie naturalnych konsekwencji popełnianych przez wychowanka błędów. Rodzice powinni

być oczywiście świadomi, czego naucza Kościół na temat wychowania¹⁸. Wobec np. dyskusji na temat tzw. uświadomienia seksualnego, nauczanie Kościoła bardzo mocno akcentuje konieczność integralnego wychowania, to znaczy wychowania do miłości, do życia w małżeństwie i rodzinie. Fatalnym błędem byłoby ograniczenie się do uświadomienia seksualnego dzieci i młodzieży. Nie wystarczy też tak zwana edukacja seksualna. Życie seksualne, jakkolwiek bardzo istotne w egzystencji człowieka, jest tylko jednym z elementów całokształtu miłości ludzkiej. Realizowane niezależnie od miłości, prowadzi człowieka do zezwierzczenia. Stąd płynie konieczność uprzedniej refleksji, czym jest pełna miłość ludzka, by potem wskazać, jaką rolę w tak pojętej miłości odgrywa życie płciowe.

W dziedzinie wychowania religijnego istnieje fundamentalna zasada, że najpierw sami rodzice muszą być przekonani o potrzebie wiary, znać ją i według niej żyć. Dopiero wtedy mogą ją przekazać dzieciom jako skarb, powiedzielibyśmy: najtrwalszy posąg. Chodzi więc przede wszystkim, według słów Jana Pawła II, o „dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła” (FC 25); „W codziennym życiu rodziny prawdziwie chrześcijańskiej dzieci zdobywają pierwsze «doświadczenie Kościoła» (...). Im większa jest świadomość małżonków i rodziców chrześcijańskich, że ich «Kościół domowy» ma swój udział w życiu i misji Kościoła powszechnego, tym bardziej w ich dzieciach rozwija się «zmysł Kościoła» oraz poczucie tego, jak piękną jest rzeczą oddać swoje siły w służbę Królestwu Bożemu”¹⁹.

Rodzi się poza tym refleksja duszpasterska. Rodzina chrześcijańska, chcąc zachować swoją chrześcijańską tożsamość a także, aby przekazać i ugruntować ją u własnych dzieci, potrzebuje pomocy. I to nie tylko formacji stricte religijnej, ale także w formie tzw. pedagogizacji rodziców²⁰. Tym terminem obejmuje się zwykle wszystkie te formy pracy, których celem jest zapoznanie rodziców z zagadnieniami wychowawczymi oraz bezpośrednia pomoc w trudnościach wychowawczych.

2. RODZINA CHRZEŚCIJAŃSKA JAKO PODMIOT W DIALOGU Z BOGIEM

W Kościele rodzina spełnia także funkcję „kapłańską”, ponieważ przez chrzest należy do ludu Bożego a przez sakrament małżeństwa jest stale „ożywiana przez

¹⁸ Zob. S. Dziekoński, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2000.

¹⁹ Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, Watykan 1988, nr 62.

²⁰ Potrzebę tę widzi wielu współczesnych pedagogów. Stanisław Kawula stwierdza m.in.: „Ważne jest bowiem nie tylko ogólne kształcenie społeczeństwa, ale także kształcenie specjalne, np. doskonalenie pod względem pedagogicznym. (...) Jeśli ogół rodzin w naszym kraju ma się stać środowiskiem rzeczywiście wychowawczym, to z pewnością konieczne będzie zorganizowanie dalszych form i sposobów niesienia pomocy wychowawczej obecnym i potencjalnym rodzicom”, tenże, *Kultura pedagogiczna rodziców jako czynnik stymulacji rozwoju i wychowania młodego pokolenia*, w: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, red. tenże, J. Bągiel, A.W. Janke, Toruń 1998, s. 317-318.

Chrystusa Pana i przez Niego wzywana i zobowiązana do dialogu z Bogiem poprzez życie sakramentalne, ofiarę życia i modlitwę” (FC 55). Zadanie kapłańskie rodzina spełnia w wewnętrznej komunii z całym Kościołem, „poprzez codzienną rzeczywistość życia małżeńskiego i rodzinnego: w ten sposób rodzina chrześcijańska jest wezwana do uświęcania siebie i do uświęcania wspólnoty kościelnej i świata” (FC 55).

Sakrament małżeństwa, który podejmuje i specyfikuje łaskę uświęcającą chrztu św., aby oczyścić i uświęcić miłość małżeńską, jest źródłem własnych i oryginalnych środków uświęcających (por. FC 56). Łaska specyficzna sakramentu małżeństwa jest widziana według potrójnej celowości: doskonalą miłość naturalną, potwierdza jedność nierozdzielną, uświęca małżonków. Mówi o tym Sobór Watykański II w KDK 48 oraz Paweł VI: „Niech więc małżonkowie chrześcijańscy (...) pamiętają, że ich powołanie do życia chrześcijańskiego, zrodzone przez chrzest, zostało rozwinięte i umocnione w sakramencie małżeństwa. Ten bowiem sakrament daje im moc i niejako ich konsekruje, by wiernie wypełniali swe obowiązki, by swe powołanie doprowadzili do właściwej mu doskonałości oraz by dawali, jak na nich przystało, chrześcijańskie świadectwo wobec świata”²¹.

Jak z sakramentu wypływa dar i zobowiązanie małżonków, ażeby co dzień żyli otrzymanym uświęceniem, tak też z tegoż sakramentu pochodzą łaska i moralny obowiązek przemiany całego ich życia w nieustanną „ofiarę duchową” składaną Bogu: „Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym, przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa. Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela”²². Tak więc powszechne powołanie do świętości jest skierowane również do małżonków i rodziców chrześcijańskich: określone w sprawowanym sakramencie zostaje przełożone na konkretny język rzeczywistości życia małżeńskiego i rodzinnego. Stąd rodzi się łaska i wymóg autentycznej i głębokiej duchowości małżeńskiej i rodzinnej, która będzie czerpała natchnienie z motywów stworzenia, przymierza, Krzyża, zmartwychwstania i znaku (por. FC 56). Miejscem, gdzie małżonkowie uczą się składania codziennych duchowych

²¹ HV 25.

²² Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 31.

ofiar, jest między innymi: uczestnictwo w Eucharystii, sakrament pojednania oraz ich osobista i wspólna modlitwa (por. FC 57-59).

Miłość Chrystusa do Kościoła jest wewnętrznym źródłem jedności wszystkich sakramentów Kościoła. Dlatego jest oczywiste, że „zadanie uświęcenia rodziny chrześcijańskiej ma swe pierwsze źródło w chrzcie świętym, znajduje zaś swój najpełniejszy wyraz w Eucharystii, z którą chrześcijańskie małżeństwo jest wewnętrznie związane” (FC 57). Eucharystia bowiem pogłębia jego charakter sakramentalny. Relacja pomiędzy tymi sakramentami jest głęboka i wewnętrzna²³. Eucharystia jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego, bo „w tej właśnie ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie” (FC 57). Ofiara eucharystyczna uobecnia przymierze miłości Chrystusa z Kościołem, przypieczętowane Jego krwią na krzyżu. W tej ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie, jako uobecnienie ofiary miłości Chrystusa względem Kościoła. W Eucharystii „rodzina chrześcijańska znajduje podstawę i ducha ożywiającego jej «komunię» i jej «posłannictwo»: Chleb Eucharystyczny czyni z różnych członków wspólnoty rodzinnej jedno ciało, (...); uczestnictwo w Ciele «wydanym» i Krwi «przelanej» Chrystusa staje się niewyczerpanym źródłem misyjnego i apostołskiego dynamizmu rodziny chrześcijańskiej” (FC 57).

Rodziny zatem winny wiedzieć, że poprzez uczestnictwo w Ofierze Eucharystycznej są wezwane do zjednoczenia z Chrystusem w ofierze z samych siebie i z własnej woli. Pełnienie woli Bożej oznacza jednak nie tylko zachowywanie przykazań Bożych i obowiązków własnego stanu, ale także zaakceptowanie prób, które pojawiają się w życiu codziennym, oraz usiłowanie pokonywania ich w duchu Chrystusa, w duchu, którego uczył się w domu w Nazarecie. Jedynie w tym duchu ofiary może istnieć prawdziwa rodzina²⁴.

Istotnym i stałym elementem uświęcenia rodziny chrześcijańskiej jest przyjęcie ewangelicznego wezwania do nawrócenia, skierowanego do wszystkich chrześcijan, którzy nie zawsze pozostają wierni „nowości” chrztu, który ich uczynił „świętymi”. Często, odrzucając Boga jako swój pierwszy początek, człowiek odrzuca należy mu porządek w stosunku do swego ostatecznego celu, a równocześnie odrzuca całe ukierunkowanie zarówno w stosunku do siebie samego, jak i do innych ludzi i wszystkich stworzonych rzeczy. Także rodzina chrześcijańska nie zawsze trwa konsekwentnie w prawie łaski i świętości chrzcielnej, odnowionej w sakramencie małżeństwa (por. FC 58). Dlatego też konieczne jest czynienie pokuty. Sakrament pojednania „prowadzi małżonków i wszystkich członków rodziny do spotkania Boga, bogatego w miłosierdzie (Ef 2,4), który rozszerzając swą miłość,

²³ Por. A. Scola, *Il mistero nuziale. Matrimonio e famiglia*, Roma 2000, s. 155-168.

²⁴ Por. D.L. Lallement, *L' Eucharystie, mystere de La Foi, sacrament de la charité*, Paris 1980, s. 385.

potężniejszą niż grzech (por. DM 13), odbudowuje i udoskonala przymierze małżeńskie i komunię rodzinną” (FC 58).

Jak zostało wspomniane, komunია rodzinna może być zachowana i doskonalona jedynie w wielkim duchu ofiary. Wymaga bowiem szlachetnej gotowości każdego i wszystkich do zrozumienia, tolerancji, przebaczenia i pojednania. Każda rodzina zdaje sobie sprawę, jak napięcia i konflikty, egoizm, niezgoda gwałtownie uderzają w tę komunię, a niekiedy śmiertelnie ją ranią. Stąd wielorakie i liczne formy rozbicia życia rodzinnego. Jednak każda rodzina jest równocześnie zawsze powołana przez Boga pokoju do radosnego i odnawiającego doświadczania „pojednania”, to jest do odbudowanej komunii i odnalezionej jedności.

Rodzina chrześcijańska pełni misję kapłańską „nie tylko przez sprawowanie Eucharystii oraz innych sakramentów i własną ich ofiarę złożoną na chwałę Bożą, ale również przez życie modlitwy, poprzez modlitewny dialog z Ojcem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym” (FC 59). Rodzina jest wspólnotą modlitwy: ważna jest bowiem nie tylko osobista modlitwa, ale także modlitwa wspólna męża i żony, rodziców i dzieci. Modlitwa jest tym wymiarem, który wprowadza prawdę do domu, który sprawia, że wszyscy członkowie rodziny czują się zbratani w błaganiu Boga o przebaczenie własnych braków, w którym uzyskuje się prawdziwy pokój duszy. Modlitwa małżonków i modlitwa rodzinna rodzi się z modlitwy osobistej. Modlitwa małżeńska jest też środkiem uprzywilejowanym do wydobywania z sakramentu małżeństwa łask, które w sobie zawiera; jest tym wyznacznikiem, który kształtuje małżonków jako „jedną duszę”. W ten sposób jedynie pośród tych, którzy razem się modlą, jest możliwa nadprzyrodzona i intymna więź. Modlitwa rodzinna z kolei uczy interpretować życie rodziny we wszystkich okolicznościach jako powołanie Boże i aktualizować je jako synowską „odpowiedź na Jego wezwanie: radości i bóle, nadzieje i smutki, narodziny i rocznice urodzin, rocznice ślubu rodziców, wyjazdy, rozłąka i powroty, dokonywanie ważnych i trudnych wyborów, śmierć drogich osób itd. oznaczają wkroczenie miłości Bożej w dzieje rodziny, tak jak winny oznaczać moment stosowny do dziękczynienia, błagania i do ufego powierzenia rodziny wspólnemu Ojcu, który jest w niebie” (FC 59).

Na mocy swej godności i misji kapłańskiej rodzice chrześcijańscy, zgodnie z otrzymaną na chrzcie wiarą, mają szczególne zadanie uczyć dzieci od ich najwcześniejszych lat życia modlitwy, wprowadzać je stopniowo w odkrywanie Bożego misterium i osobistej z Nim rozmowy, a także miłować bliźnich (por. FC 60). Dlatego też dzieci powinny być włączone w modlitwę rodzinną, przechodząc od obecności do uczestnictwa aktywnego²⁵. „Zasadniczym i niezastąpionym elementem wychowania do modlitwy jest konkretny przykład, żywe świadectwo rodziców” (FC 60). Poza tym rodzina powinna przygotowywać się w domu do liturgii sprawowanej w Kościele, a jednocześnie tę liturgię kontynuować jako li-

²⁵ Por. J. Cyman, *Rodzinne wychowanie dziecka do modlitwy*, Katecheta 23,6 (1979), s. 263-265; E. Rzaśa, *Wychowanie dziecka do modlitwy*, Katecheta 6,28 (1984), s. 264-267.

turgię Kościoła domowego²⁶. Ważnym celem modlitwy Kościoła domowego jest stworzenie dzieciom warunków do naturalnego wprowadzenia w modlitwę liturgiczną, właściwą dla całego Kościoła. Stąd konieczność stopniowego uczestnictwa wszystkich członków rodziny w Eucharystii, zwłaszcza niedzielnej i świątecznej oraz w innych sakramentach, a szczególnie w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej dzieci.

Wielką rolę nie tylko zresztą w przygotowywaniu się do liturgii może odegrać praktykowana w rodzinie *lectio divina*. W adhortacji o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła czytamy: „W dokumentach przygotowujących do Synodu i towarzyszących mu była mowa o różnych metodach czytania Pisma świętego z pożytkiem i w duchu wiary. Jednak najwięcej uwagi poświęcono *lectio divina*, która doprawdy „może otworzyć przed wiernymi skarb słowa Bożego, a także doprowadzić do spotkania z Chrystusem, żywym Słowem Bożym” (VD 87)²⁷. Słowo Boże leży bowiem u podstaw każdej autentycznej duchowości chrześcijańskiej (por. VD 86).

Warto w tym kontekście zwrócić także uwagę na rolę „kapłanki ogniska domowego”. „Wkład *kobiecego geniuszu* – jak nazwał go papież Jan Paweł II – w poznanie Pisma świętego i w całe życie Kościoła jest dzisiaj większy niż w przeszłości (...). Synod poświęcił szczególną uwagę nieodzownej roli kobiet w rodzinie, wychowaniu, katechezie i w przekazywaniu wartości. Istotnie, «potrafią one pobudzić do słuchania Słowa, osobistej relacji z Bogiem i ukazywać sens przebaczenia i ewangelicznego dzielenia się», a także nieść miłość, być nauczycielkami miłosierdzia i budowniczymi pokoju, wnoszącymi ciepło i człowieczeństwo w świat, który zbyt często ocenia osoby, chłodno na nie patrząc przez pryzmat korzyści” (VD 85).

W rodzinie chrześcijańskiej należy pamiętać także o modlitwie osobistej. Powinna to być modlitwa, która potrafi skoncentrować się w wyciszonej medytacji na temat słowa pochodzącego od Boga; wsparta inspiracją liturgiczną, wykorzystującą krótkie chwile, przybierającą prostą, lecz żywą i różnorodną formę (por. FC 61). „Szczepiąc wolność dzieci Bożych, Kościół polecał i nieustannie poleca wier-

²⁶ Zob. J. Wysocki, *Liturgia domowa. Adwent i Boże Narodzenie*, Olsztyn 1994; J. Usiądek, A. Sieradzki, *Rok liturgiczny w rodzinie. Tradycja i obrzędy*, Olsztyn 1998.

²⁷ Podstawowe etapy *lectio divina*: „rozpoczyna się ona czytaniem (*lectio*) tekstu, które rodzi pragnienie autentycznego poznania jego treści: co mówi tekst biblijny sam w sobie? Bez tego etapu istnieje ryzyko, że tekst stanie się tylko pretekstem, by nigdy nie wyjść poza własne myśli. Następuje później rozważanie (*meditatio*), w którym stawiamy sobie pytanie: co mówi tekst biblijny nam? Tutaj każdy osobiście, ale także wspólnota powinna otworzyć się na nie i z nim skonfrontować, ponieważ nie chodzi o rozważanie słów wypowiedzianych w przeszłości, ale w chwili obecnej. Dochodzi się następnie do etapu modlitwy (*oratio*), która zakłada pytanie: co my mówimy Panu w odpowiedzi na Jego Słowo? Modlitwa jako prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i oddawanie chwały jest pierwszym sposobem, przez który Słowo nas zmienia. Wreszcie *lectio divina* kończy się kontemplacją (*contemplatio*), podczas której przyjmujemy – jako dar Boga – Jego spojrzenie przy ocenie rzeczywistości i zapytujemy się: jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się od nas Pan? (...) Warto też przypomnieć, że *lectio divina* w swojej dynamice nie kończy się, dopóki nie doprowadzi do działania (*actio*), sprawiającego, że życie wierzącego staje się darem dla innych w miłości”, VD 87.

nym niektóre praktyki ze szczególną troską i naciskiem. Wśród nich należy wymienić odmawianie różańca: «(...) w łączności z zamiarami naszych Poprzedników, pragniemy gorąco zalecić odmawianie różańca maryjnego w rodzinach (...) Nie ulega (...) wątpliwości, iż (...) Koronkę Najświętszej Maryi Panny trzeba zaliczyć do najwspanialszych i najskuteczniejszych *wspólnych modlitw*, do zanoszenia których wzywa się rodzinę chrześcijańską. Rzeczywiście chcemy w tym kierunku zwrócić myśl i gorąco życzymy sobie, by w tym czasie, gdy członkowie rodziny zbierają się na wspólną modlitwę, często i chętnie posługiwano się różańcem». W ten sposób prawdziwa pobożność maryjna, która przejawia się w szczerzej więzi z Najświętszą Maryją Panną i w naśladowaniu Jej, jest uprzywilejowanym środkiem zasilania komunii miłości w rodzinie i rozwijania duchowości małżeńskiej i rodzinnej. Ona, Matka Chrystusa i Kościoła, jest naprawdę w szczególności sposobem Matką chrześcijańskiej rodziny – «Kościoła domowego» (FC 61).

3. RODZINA CHRZEŚCIJAŃSKA WSPÓLNOTĄ W SŁUŻBIE CZŁOWIEKA

Kolejną funkcją wypełnianą przez rodzinę jest funkcja królewska. Jest to służba wobec ludzi, zgodna z tym, co Chrystus czynił i nakazywał czynić swoim uczniom (por. FC 63). Wypełnianie tej służby dotyczy także małżonków, a to w celu uświęcenia struktur doczesnych dotąd, aż będą one „wyzwolone z niewoli skazania na wolność chwały synów Bożych” (FC 63). Rodzina chrześcijańska jest w stanie to uczynić, ponieważ „ożywiona i podtrzymywana nowym przykazaniem miłości, żyje gościnnością, szacunkiem i służbą każdemu człowiekowi, w którym zawsze dostrzega godność osoby i dziecka Bożego. Winno się to dokonać przede wszystkim wewnątrz i dla dobra małżeństwa oraz rodziny, poprzez codzienny trud tworzenia autentycznej wspólnoty osób, której podstawą jest i którą zasila wewnętrzna komunია miłości” (FC 64). Dynamika miłości w rodzinie z woli Bożej jest bardziej spontaniczna niż w jakiegokolwiek innej instytucji społecznej, dlatego też można zrozumieć wpływ rodziny na relacje wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej: „Dzięki miłości rodziny Kościół może i powinien nabrać charakteru bardziej domowego, to znaczy bardziej rodzinnego, stając się w swoich stosunkach bardziej ludzki i braterski” (FC 64).

Rodzina wywiera także wpływ na strukturę społeczeństwa, gdyż urzeczywistnia prawdziwie „ów «postęp ludzki», którego treść została zwięźle wyrażona w Orędziu Synodu do rodzin: «Do was należy kształtowanie ludzi w miłości i praktykowanie miłości we wszystkich odniesieniach do bliźnich tak, aby miłość ogarniała całą wspólnotę, aby była przepojona poczuciem sprawiedliwości i szacunku dla innych, świadoma swej odpowiedzialności wobec całej społeczności»” (FC 64). Tak więc rodzina powinna być pierwszą szkołą miłości i solidarności, pierwszą szkołą wszystkich cnót ludzkich i chrześcijańskich. Rodzina jest wspólnotą miłości, w której każdy z jej członków czuje się rozumiany, akceptowany i kochany,

i sam stara się rozumieć, akceptować i kochać innych. Rodzinę łączą ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzi, stanowi ona bowiem jego podstawę i stale je zasila poprzez swe zadanie służenia życiu: w rodzinie rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa. W ten sposób na mocy swej natury i powołania, daleka od zamknięcia się w sobie, rodzina otwiera się na inne rodziny i na społeczeństwo, podejmując swoje zadanie społeczne.

Rodzina jest wspólnotą osób, które przez właściwy sobie sposób egzystowania i życia razem tworzą komunie osób. Dlatego rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą uspołecznienia: w niej, jako we wspólnocie miłości, uczynienie z siebie daru jest prawem, nadającym kierunek i warunkującym wzrost²⁸. Dar z siebie, który ożywia wzajemną miłość małżonków, staje się wzorem i zasadą składania daru z siebie, co powinno dokonywać się we wzajemnych stosunkach braci i sióstr oraz różnych, współżyjących w rodzinie pokoleń. Komunia, jak uczestnictwo codziennie przeżywane w domu, w chwilach radości i w trudnościach, jest najbardziej konkretną i skuteczną pedagogią dla czynnego, odpowiedzialnego i owocnego włączenia się dzieci w życie społeczne o szerszym zasięgu.

Doświadczenie komunii i uczestnictwa, które winno cechować codzienne życie rodziny, stanowi jej pierwszy i podstawowy wkład na rzecz społeczeństwa. W ten sposób umocnienie autentycznej i dojrzałej komunii osób w rodzinie staje się pierwszą i niezastąpioną szkołą życia społecznego, przykładem oraz bodźcem dla szerszych kontaktów społecznych w duchu szacunku, sprawiedliwości, dialogu i miłości. Tak więc rodzina stanowi kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie humanizacji i personalizacji społeczeństwa: współpracuje w pełni i w sposób sobie tylko właściwy w budowaniu świata, czyniąc życie naprawdę ludzkim, zwłaszcza przez to, że strzeże, zachowuje i przekazuje cnoty oraz „wartości”²⁹. Dzięki temu, w obliczu społeczeństwa zagrożonego coraz większą depersonalizacją i umasowieniem, a stąd odczłowieczeniem i tym, że samo będzie działać odczłowieczająco, co w efekcie przynosi negatywne skutki w tak licznych formach „ucieczki”, jakimi na przykład są alkoholizm, narkomania, a nawet terroryzm – rodzina posiada i wyzwała potężne energie, które są zdolne wyrwać człowieka z anonimowości, podtrzymać w nim świadomość godności własnej osoby, wzbogacić go głębokim człowieczeństwem i włączyć, zachowując jego odrębność i niepowtarzalność, w tkankę społeczeństwa³⁰.

Rodzina odgrywa również decydującą i niezastąpioną rolę w kształtowaniu kultury życia. Jako Kościół domowy rodzina jest powołana do głoszenia, wysła-

²⁸ Por. A. Laun, *Miłość małżeńska. Rozważania fenomenologiczno-teologiczne*, w: *Dar ludzkiego życia – „Humanae vitae donum”*, red. K. Majdański, T. Styczeń, Lublin 1991, s. 231-246.

²⁹ Por. L. Dyczewski, *Rodzina i społeczeństwo*, *Roczniki Nauk Społecznych* 1,19-20 (1991-1992), s. 83-97.

³⁰ Por. H. Skorowski, *Zagrożenia życia społecznego*, w: *Teologia moralna wobec współczesnych zagrożeń*, red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 1999, s. 39-62.

wiania i służenia Ewangelii życia. Jest to zadanie przede wszystkim małżonków, którzy są wezwani, aby być przekazicielami życia na podstawie nieustannie odnawianej świadomości sensu rodzicielstwa, pojmowanego jako doniosłe wydarzenie, ukazujące, że życie ludzkie jest darem, który przyjmujemy po to, aby go ponownie ofiarować. Rodzina spełnia tę misję przez słowo i przykład, przez codzienne kontakty i decyzje. Przez te konkretne gesty i znaki rodzice uczą najpierw swoje dzieci autentycznej wolności, która się urzeczywistnia przez bezinteresowny dar z siebie, i rozwijają w nich szacunek dla innych, poczucie sprawiedliwości, postawę serdecznej akceptacji innych, dialogu, wielkodusznej służby i solidarności oraz wszelkie inne wartości, które pomagają przyjmować życie jako dar. Służba rodziny Ewangelii życia polega także na tym, że rodziny, głównie przez zrzeszanie się w odpowiednich organizacjach, starają się tak oddziaływać na prawodawstwo i na instytucje państwowe, aby w żaden sposób nie naruszały one prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, ale chroniły je i umacniały.

Misja ewangelizacyjna Kościoła w głównej mierze zależy od „Kościół domowego”, jakim jest rodzina. Tam, gdzie nie może dotrzeć kapłan, tam mogą przejąć obowiązki ewangelizujące ludzie świeccy, zwłaszcza rodzina. Apostolskie posłannictwo rodziny jest zakorzenione w chrzcie świętym, a przez łaskę sakramentu małżeństwa otrzymuje moc dla przekazywania wiary, dla uświęcania i przemiany współczesnego człowieka wedle zamysłu Bożego. Przyszłość ludzkości złożona jest w rękach rodzin, które przyszłym pokoleniom zdolne będą przekazać motywy życia i nadziei zawarte w Ewangelii. Zależnie od tego, w jakim stopniu rodzina chrześcijańska przyjmie Ewangelię i dojrzeje w wierze, staje się wspólnotą ewangelizującą. Rodzinę, podobnie jak Kościół, należy uważać za pole, na które przynosi się Ewangelię i z którego ona się rozkrzewia. Dlatego w łonie rodziny świadomej tego zadania wszyscy jej członkowie ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji. Rodzina staje się głosicielką Ewangelii dla wielu rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje. Ideą przewodnią tak zarysowanej koncepcji jest zatem dążenie do wykrystalizowania w rodzinie chrześcijańskiej świadomości, że jest ona odpowiedzialna za siebie, dzieci i ich religijne wychowanie oraz za przyszłość narodu i Kościoła. Rodzina powinna stawać się aktywnym podmiotem ewangelizacyjnej misji Kościoła w obecnym czasie. Powinna ona dzielić się wspaniałością swym bogactwem duchowym z innymi rodzinami. Toteż rodzina chrześcijańska, ponieważ powstaje z małżeństwa, będącego obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła, przez miłość małżonków, ofiarą płodność, jedność i wierność, jak i przez miłosną współpracę wszystkich członków jest w stanie jak mało która społeczność, ujawniać żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła.

Wszystkie te postulaty mają szansę realizacji pod jednym warunkiem. Jeśli rodzina ma spełnić swoją rolę w ewangelizacyjnej misji Kościoła, musi mieć na uwadze Źródło ewangelizacji. I w otwarciu na nie powinna pomagać rodzinie przede wszystkim parafia. Wiążą się z tym także konkretne zadania dla duszpasterstwa

rodzin. Nie można bowiem zaprzeczyć – co dostrzegł już Paweł VI – że „obecnie w Kościele dostrzegamy szczególny czas Ducha Świętego. Wszędzie wierni usiłują nie tylko lepiej Go poznać i pojąć takim, jakim Go objawia Pismo święte, ale też oddać się Mu w wielkim rozradowaniu duszy, otwierając się na Jego tchnienie. Bardzo liczni, gromadząc się koło Niego, chętnie poddają się Jego kierownictwu. Jeśli zatem Duch Święty tak wielką rolę odgrywa w życiu Kościoła, to z pewnością największą odgrywa w dziele ewangelizacji. (...) Można więc powiedzieć, że Duch Święty jest głównym sprawcą w szerzeniu Ewangelii, ponieważ On pobudza do przepowiadania i przygotowuje serce człowieka do przyjęcia i rozumienia słowa zbawienia. Również słusznie można twierdzić, że On jest celem i kresem wszelkiej ewangelizacji. On sam bowiem dokonuje swego stworzenia, mianowicie tworzy nową ludzkość, do której ewangelizacja winna zmierzać poprzez ową jedność w różnorodności, do jakiej prowokuje przepowiadanie Ewangelii w społeczności chrześcijańskiej” (EN 75), a zwłaszcza – dodajmy – w i przez chrześcijańską rodzinę.

SUMMARY

Family as the subject of the evangelising mission of the Church

Christian family, since it is born out of marriage - a picture and participation in loving covenant of Christ and Church – through love of spouses, dedicated fertility, unity and fidelity as well as loving co-operation of all members of a family reveals a living presence of the Saviour in the world and a real nature of the Church. It is called, as *Ecclesia domestica*, to build the Kingdom of God through participation in life and vocation of the Church. It participates, as the whole Church, in a prophetic, priestly and kingly mission of Jesus Christ. When talking about an evangelising mission of a family one has to see it as a faithful and evangelising community. A community involved in the dialogue with God and ready to serve men. Apostolic vocation of a family is rooted in the holy baptism and through the grace of the sacrament of marriage it receives power to transmit faith to sanctify and transform contemporary men. Depending on the extent to which a family receives and accepts the Gospel and gets matured in its faith, it becomes an evangelising community. Therefore in a family aware of this task all its members evangelise and are evangelised. Family becomes a preaching body for environment it lives in. The leading idea of such concept is to aim at crystallising in a family an awareness that it is responsible for itself, children and their religious upbringing and for the future of the nation and the Church.

Key words: family, evangelisation, domestic church, community of life and love